



# Bóg a nauka

Już parę lat minęło odkąd zakończyłem swoją ścieżkę edukacji, zaczął się bieg życia codziennego i człowiek przestał myśleć o tym całym świecie (wszechświecie), który został stworzony. Jednak kiedy sięgnąłem po fragmenty z ksiąg Izajasza 40:12-31 i Ijoba 38, zdałem sobie sprawę, że ostatni raz siedziałem i podziwiałem gwiazdy na kursie biblijnym, czyli ładnych parę lat temu...

Czas biegnie, a nawet leci bardzo szybko, jednak te wersety pobudziły mnie do poszukania informacji, jak wygląda konfrontacja Biblii z nauką w temacie otaczającego nas świata. Czytając te dwa fragmenty z ksiąg Izajasza i Ijoba widzimy, jak Bóg opisuje swoją wielkość, jak mały jest człowiek w porównaniu do Boga. Cały świat został stworzony przez Niego i to miejsce, w którym człowiek żyje jest zaledwie skrawkiem tego, co stworzył Bóg. Uczni powoli dochodzą do tego, naukowo odkrywają, że to, co jest zapisane na łamach Biblii, potwierdza się w ich badaniach. Najważniejsze w tych naukowych potwierdzeniach jest to, że im więcej naukowcy nad tym się zgłębiają, to dochodzą do stwierdzenia, że niemożliwością jest, aby cały Wszechświat, a w nim nasza planeta, powstał jako dzieło przypadku. Możemy badać wersety i prorocтва, ale zanim to uczynimy zastanówmy się też nad innymi sprawami opisanymi w Biblii, które zastanawiają historyków, gdyż są tak ściśle powiązane z Pismem Świętym. Pan dał Abrahamowi obietnicę (1 Moj. 15:18), że go rozmnoży i da tę ziemię jego narodowi, z której później zostaną wypędzeni na prawie dwa tysiące lat. Potem zaś stanie się cud, po 2 tysiącach lat rozproszenia po całym świecie naród jednoczy się i stworzy swoje państwo. W historii nigdy czegoś takiego nie było. Na przykład Polska nie była rozproszona, była pod całkowitym rozbiorem, nie wypędzano Polaków z ziem polskich, trwało to ponad 100 lat, a jaka mieszanka nacji zaczęła się tworzyć na tym terytorium.

Popatrzmy na rozwój cywilizacji: istnieją 22 kraje arabskie, a ani jeden nie wspiera ideałów demokracji, wolności, równości i sprawiedliwości dla wszystkich ludzi. Najlepiej rozwinięte demokracje zyskały wysoką pozycję dzięki temu, że w swoich konstytucjach zawarły prawa i ideały znajdujące się w Torze i pismach hebrajskich. Dziedzictwo hebrajskie ma wielkie znaczenie, inspirowało cywilizację i powodowało rozwój. Nawet prezydent Stanów Zjednoczonych John Adams stwierdził, że naród żydowski miał największy wpływ na rozwój cywilizacji: „Żydzi dali religię trzem czwartym naszego globu i wywarli na sprawy ludzkości większy i szczęśliwszy wpływ od wszelkich innych narodów, starożytnych czy współczesnych”.<sup>1</sup>

Już w 5 Mojż. 4:8 możemy przeczytać: *I którzy wielki naród ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe?* Ogólnie prawa zawarte w Księdze Mojżeszowej stały się światłem dla pogan. Gdyby Żydzi przestrzegali z pokolenia na pokolenie praw zawartych w Pięcioksięgu, to pozostałe narody zobaczyłyby, że jest on wspaniałym i mądrym narodem oraz że taka moralna wspaniałość pochodzi od Boga. Nawet Lew Tołstoj opisał Żydów: „Żyd jest owa święta istota, która przyniosła z nieba święty ogień i rozjaśniła nim cały świat. Jest religijnym źródłem, fontanną, z której wszystkie inne ludy zaczerpnęły swoje wierzenia i religie”.<sup>2</sup>

Jeszcze wcześniej, kiedy ludzie, którzy zgłębiali się w świat nauki stawali się ateistami, po latach badań i fascynacji możliwościami nauki dochodzą do wniosków, że jednak to nie do końca mogło wszystko powstać samo. W latach 50. XX wieku rosła fascynacja życiem w kosmosie, powstawały publikacje o istnieniu różnych bytów pozaziemskich. Obecnie jednak przybywa coraz więcej dowodów, które zaprzeczają temu stwierdzeniu i naukowcy dochodzą do konkluzji, że cały Wszechświat został tak zaplanowany, aby właśnie tylko na Ziemi było życie. Wielu dochodzi do wniosków, że ktoś uregulował cały Wszechświat do potrzeb życia na Ziemi.

Naukowcy już zidentyfikowali ponad 150 parametrów życia w naszym Układzie Słonecznym oraz 38 w innych częściach Wszechświata, a każdy z nich jest tak precyzyjnie ustawiony, że nie mogło się to zdarzyć przez przypadek i gdyby którykolwiek z nich był zachwiany, cały system życia na Ziemi uległby zniszczeniu.

Zwróćmy teraz uwagę na kilka przykładów:

Wystarczyłaby drobna zmiana w stałej grawitacji do stałej elektromagnetycznej, gdyby wartość tego stosunku różniła się tylko o  $1/10^{40}$ , życie na ziemi nie byłoby możliwe, to tak jakby całe Stany wysypać monetami srebrnymi na 1 metr wysokości i ukryć wśród nich 1 monetę innego koloru. I spróbować to jedną monetę znaleźć, jest to tak małe prawdopodobieństwo. A jest to jeden z parametrów precyzyjnie ustawionych aby na ziemi mogło istnieć życie.

Nawet zaciekle przeciwnik Boga, kosmolog Fred Hoyle, musiał przyznać, że jest to wszystko zbyt precyzyjne, aby miało samo powstawać. Tak precyzyjne jest zestawienie energii stanu podstawowego helu, berylu, węgla i tlenu, że gdyby tak którykolwiek składnik zmienić już o 4 % to życie na Ziemi zaczęłoby zanikać, ponieważ nie starczyłoby tlenu i węgla. Fred Hoyle podaje także przykład, że to tak, jakby nad kupą złomu za-



wiał wiatr i z tej kupy złomu powstał Dreamliner.

Badając Wszechświat wielu naukowców dochodzi do wniosku, że ostatnie odkrycia tylko potwierdzają istnienie Pana Boga. Przeczytajmy kilka cytatów uczonych:

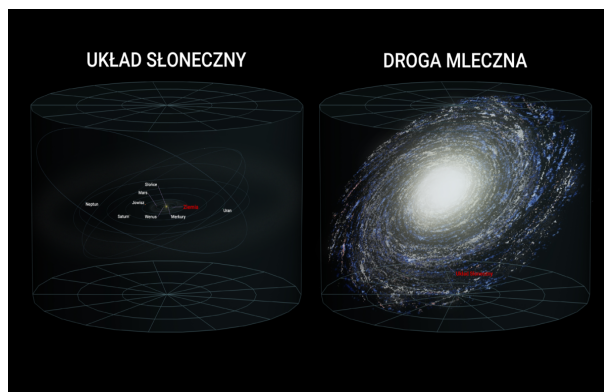
● **Paul Davies:** „Znajduję mocne dowody, że coś się dzieje poza kulisami tego wszystkiego, wygląda na to, że ktoś dostroił liczby w naturze tak, by utworzyć wszechświat, wrażenie zaprojektowania jest wszechobecne...”<sup>3</sup>

● Astronom **George Greenstein** napisał: „Kiedy przeglądamy cały materiał dowodowy, uparcie nasuwa się myśl, że musi być w to zaangażowany jakiś ponadnaturalny czynnik - czy też raczej Czynniki. Czy to możliwe, że nagle, nie mając takiego zamiaru, natknęliśmy się na naukowy dowód potwierdzający istnienie Najwyższej Istoty? Czy to Bóg wziął sprawy w swoje ręce i tak opatrnościowo ukształtował kosmos dla naszego pożytku”.<sup>4</sup>

● Kosmolog **Bernard Carr** napisał: „Należałoby stwierdzić, że albo właściwości wszechświata wymienione na poparcie zasady antropicznej (według której wszechświat musi mieć właściwości, dzięki którym nieuniknione jest istnienie inteligentnego życia) stanowią jedynie zbieg okoliczności, albo wszechświat został uszyty na miarę, tak by pojawiło się życie. Ustalenie tożsamości krawca pozostawię teologom”.<sup>5</sup>

Moglibyśmy tak przytaczać i przytaczać cytaty uczonych, którzy dochodzą do zdumiewającego wniosku, że Bóg jednak istnieje; tu podałem tylko kilka wybranych. Przejdźmy teraz do porównania czy to, co odkrywali wielcy uczeni nie było zapisane wcześniej z Biblii? Stwórca Bóg jest Bogiem nauki, autorem praw naukowych, rządzących Jego Wszechświatem, jedynie Bóg nauki mógł sprawić, by fakty naukowe zostały zapisane w jednej księdze - w Biblii, tysiące lat wcześniej niż zostały potwierdzone i odkryte przez ludzi. Tylko Biblia zawiera fakty naukowe, które wyprzedziły odkrycia naukowe. Oto przykłady tych niezwykłych obserwacji naukowych, jakie znaleźć można z Biblii:

William Keel dokonał zdumiewającego odkrycia, że cały Układ Słoneczny znajduje się między dwoma ramionami naszej galaktyki. W każdym z tych ramion Drogi Mlecznej jest gęstość tak duża, że mogłaby zniekształcić orbitę planety Ziemi, istnieją również gwiazdy super giganty, które mogłyby zaszкодzić naszej planecie swoim promieniowaniem.



Na szczęście nasze Słońce to jedna z rzadkich gwiazd zlokalizowanych między tymi ramionami, daleko od tych super gigantów i ogromnych gęstości gwiazd. Jeszcze jedna ważna rzecz: dlaczego Słońce umiejscowione jest między dwoma ramionami? Gdyby nie to, byłibyśmy w zasięgu pyłów gwiazdnych i nie mielibyśmy takiego wglądu w kosmos. Przypadek? Nie. Dzięki temu mamy możliwość wglądania w wielki Wszechświat i dlatego też psalmista mógł powiedzieć „niebiosa opowiadają chwałę Bożą”. Co ciekawe do obserwowania wielkość tego Wszechświata nie potrzebujemy nam, wierzącym, wielkich lunet, wystarczy wyjść na dwór, kiedy jest bezchmurne niebo i popatrzeć w gwiazdy. Czyż nie nasuwa nam się od razu myśl, jak wspomniał nasz Ojciec? Wielkość tę opisuje psalmista: *Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje. Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność* - Psalm 19:2-3 (BG). Nasza Ziemia nie jest centrum Wszechświata, jednak pod względem ważności to sam środek sceny, to dzięki takiemu ułożeniu możemy oglądać cały Wszechświat. Bóg tak poustawił stan rzeczy Wszechświata, aby człowiek mógł żyć w nim na Ziemi.

Pamiętamy pytanie naszego Pana, które zadał Ijobowi: *Czy możesz związać pęk Plejad albo rozluźnić pasek Ori-ona?* Mogłoby nas zastanawiać, dlaczego Bóg zadaje takie pytanie, o rozluźnienie tego pasa? Po badaniach okazało się, że trzy gwiazdy z których składa się Pas Ori-ona (Alnitak, Alnilam, Mintaka) poruszają się w swoim tempie (Alnitak odsuwa się, a Mintaka i Alnilam się zbliżają), co doprowadzi do zaniku tego Pasa, więc ten Pas się rozluźnia<sup>6</sup>. Czyż nie o tym czytamy u Ijoba?



Okolo 3 tysiące lat temu w hinduizmie wierzone, że Ziemia spoczywa na słońcach, a te na grzbiecie olbrzymiego żółwia, zaś w mitologii greckiej, że to bóg Atlas podtrzymuje Ziemię. Zabawne, nigdy nie wiedziałem skąd wzięto się nazwanie kuli ziemskiej atlasem. Tymczasem w Biblii już Ijob opisuje: *Rozpościera północ nad pustką, a ziemię zawiesza nad nicością* – Ijoba 26:7. Skąd Ijob mógł takie rzeczy wiedzieć? Tylko Stwórca mógł mu je przekazać. Podczas gdy cały świat dookoła wierzył, że coś podtrzymuje Ziemię, on miał te wiadomości od Boga. Przez wieki ludzkość wierzyła, że Ziemia jest płaska. Dopiero w XVI wieku pierwszy statek opłynął Ziemię dookoła (wyprawa Magellana). Gdy spojrzymy na karty Biblii, to od razu nasunie się nam wniosek, że Ziemia jest okrągła. Chociażby Izajasz napisał: *Siedzi nad okręgiem ziemi....* – Izaj. 40:22, a psalmista opisuje: *...gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni* – Przyp. 8:27.

Przejdziemy do naszego Słońca i Księżyca. W Starożytności wierzone, że są bogami, a dobrze wiemy, jak zaczyna się Biblia. Na początku Pisma Świętego jest dokładnie opisane kto je stworzył. Również z tymi ciałami niebieskimi są związane ludzkie przekonania. Na przykład, gdy były zaćmienia (rys. 5), to ludzie mówili, że bogowie się gniewają. Uważano, że czynią to jakieś nadprzyrodzone siły. Bóg przestrzega Jeremiasza przed

takimi ludzkimi poglądami: *Tak mówi Pan: Nie wdrażajcie się w zwyczaje narodów, nie lękajcie się znaków niebieskich, chociaż narody się ich lękają!* – Jer. 10:2

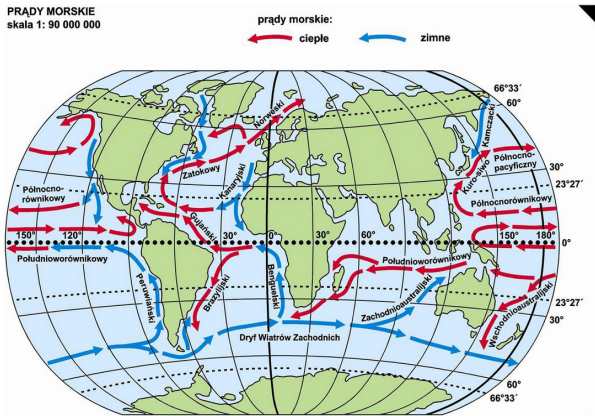


Zdjęcie przedstawia Cypr i Turcję podczas całkowitego zaćmienia Słońca w 2006 roku. Zdjęcie wykonano z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Bóg zapewnia Jeremiasza, że świat jest pod Jego kontrolą. Dopiero wieki później stwierdzono naukowo, że ciała niebieskie nie są żywe i ludzkość nie musi się ich obawiać. Biblia mówiła o tym już wcześniej.

Myślę, że każdy z nas ma jakieś wyobrażenie, jak wygląda dno oceanów, że nie jest równe, tymczasem jeszcze do XIX w. myślano, że dno jest płaskie. Dopiero wtedy zaczęto odkrywać, że na dnie oceanów znajdują się łańcuchy gór podwodnych (w Atlantyku znajduje się najdłuższy łańcuch górski, ma długość ponad 16 tys. kilometrów), jak i rowy (najgłębszy z nich, Rów Mariański, ma ponad 10 tys. km długości). Biblia o takim wyglądzie dna morskiego pisała już m.in. tak: *Ukazało się dno morza i odsłoniły się posady świata od groźby twojej, Panie, od tchnienia gniewu twojego* – Psalm 18:16; *Czy dotarłeś aż do źródeł morza i przechadzałeś się po dnie toni?* – Izaj. 38:16. Wspomina o tym także Jonasz, gdy znalazł się na dnie morza: *Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swemi zawarła nade mną na wieki; tyś jednak wywiódł z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!* – Jon. 2:7 (BG). Biblia podaje szczątkowe informacje o dnie morza, jednak autorzy zapisujący te księgi mieli tę wiedzę od Najwyższego i to im wystarczyło do zrozumienia piękna stworzenia, natomiast naukowcom dojście do tych wniosków zajęło bardzo dużo czasu. We wspomnianym wersecie z Izajasza również autor wspomina o źródłach morza, a ich istnienie odkryto stosunkowo niedawno.

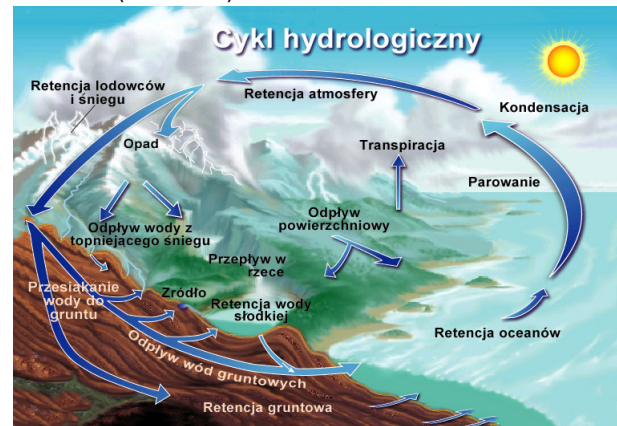




Popatrzmy na kolejne zdjęcie przedstawiające prądy morskie, dzisiaj uczymy się o tym w szkole, a ich odkrycia dokonał człowiek o imieniu Mathew Maury (XIX w.). Do szukania tych prądów skłoniło go przeczytanie psalmów, m.in. Psalmu 8:9 - *Ptactwo niebieskie i ryby morskie, cokolwiek ciągnie szlakami mórz*. Zajął mu to 19 lat, wydał na ten temat książkę opisującą zależności między systemem cyrkulacji powietrza, a prądami oceanicznymi. Dzięki temu łowienie ryb stało się łatwiejsze, gdyż duże ławice ryb znajdują się właśnie w tych prądach morskich, czyli w „szlakach mórz”. Podróżowanie statkami wraz z prądem również stało się prostsze i szybsze. Wiemy też o tym, że powietrze ma masę, ale do tego uczeni doszli dopiero w XVI w. Ijob opisuje tę rzecz: *Gdy nadawał wiatrowi wagę i mierzył pojemność wód* - Ijoba 28:25.

Czytając kolejny werset: *Gdy deszczowi wyznaczał prawo i szlak dla błyskawicy* - Ijoba 28:26 nasuwa się myśl, że Bóg nadał prawa deszczom i błyskawicy. Pojaśnienia nam to kaznodzieja: *Gdy chmury są pełne, spuszcza deszcz na ziemię; a czy drzewo pada na południe, czy na północ, tam leży, gdzie pada* - Kazn. 11:3. Przyjaciele Boży opisują tutaj cykl hydrologiczny, a dokładniej opisane to jest w Ijoba 36:27-29: *On wyciąga kropelki z morza i te rozlewają się w oparach deszczu, którym ociekają chmury i który spada na mnóstwo ludzi. Kto może zrozumieć, jak się układają obłoki, grzmoty w jego namiocie?* Cały cykl zauważył dopiero wielki odkrywca Galileusz (i właśnie, czyż nie

powinniśmy tych wszystkich naukowców nazwać odkrywcami? gdyż oni odkrywają to, co Bóg już kiedyś stworzył i dał ludziom). Dopiero kilka tysięcy lat później naukowcy odkryli w jaki sposób cały cykl działa, że to Słońce powoduje odparowywanie wody z oceanów, para wznosi się do góry i spada w postaci deszczu, by zbierać się ponownie w strumieniach rzek i spływać do oceanów (Kazn. 1:7).



Źródło: tyflomapy.pl

Chciałbym, aby to było przypomnienie dla tych, którzy może mają to teraz na lekcjach lub niedawno zakończyli edukację. Niech będzie to świadectwem, że wszystko co nas otacza, zostało stworzone przez naszego Ojca. Niech nam przyświecają słowa Ijoba, który zrozumiał jak małym jest człowiek: *Wiem, że Ty możesz wszystko i że żaden twój zamysł nie jest dla Ciebie niewykonalny. Któż jest w stanie zaciemnić twój zamysł nierozsądną mową? Aleć to ja mówiłem nierozumnie o rzeczach cudownych dla mnie, których nie rozumiem. Słuchaj, proszę. I ja chcę mówić; będę cię pytał, a Ty racz mię pouczyć! Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzelo cię* - Ijoba 42:2-5. Gdy patrzymy na piękno przyrody wszechświata pamiętajmy na naszego Ojca, że to On stworzył go dla ludzi, a nas, którzy tu jesteśmy tylko przechodniemi, niech to umacnia w wierze w cudowne stworzenie, w Wielkość Stwórcy i Jego pięknego Planu.

Olejarz Jarosław

Artykuł ten został w dużej mierze oparty na materiałach zebranych w książce Kenneth Rawson „Powrót do hebrajskiego dziedzictwa”.

<sup>1</sup> Prof. Eidelberg, The Jewish Roots of the American Constitution, Address at Second Jerusalem Conference on the Noahide Covenant and Laws, 11 października 1999.

<sup>2</sup> Dr. J. Hertz, C. H. Editor, The Pentateuch and Haftorahs (London: Soncino Press, 1967), 45.

<sup>3</sup> Paul Davies, The Cosmic Blueprint (New York: Simon & Schuster, 1988), 203; „The Anthropic Principle”, Science Digest, 191, nr 10 (październik 1983), 24.

<sup>4</sup> George Greenstein, The Symbiotic Universe (New York: William Morrow, 1988), 27.



<sup>5</sup> Bernard Carr, „The Anthropic Principle”, Nature, 153.

<sup>6</sup> Garrett Putnam Serviss, Curiosities of the Sky (Decorah, IA: Sattre Press, 2002), 60.